

JUBILEUSZ 2014

*450 lat od przybycia pierwszych jezuitów do Polski
200 lat od wskrzeszenia Towarzystwa Jezusowego*

14 maja 2014 r.

1. Ze źródeł naszej duchowości

W owym czasie mieszkał wzmiankowany Pielgrzym w pokoju, który mu dali dominikanie w swoim klasztorze. Wytrwale oddawał się modlitwie po 7 godzin dziennie, na kolanach, wstając co dzień o północy, i wszystkim innym ćwiczeniom pobożnym wyżej wymienionym. Ale w tym wszystkim nie znajdował żadnego lekarstwa na swe skrupuły, które go męczyły przez kilka miesięcy. Pewnego razu, gdy był szczególnie udręczony, zaczął się modlić i w zapale głośno wołać do Boga mówiąc: „Pomóż mi, Panie, bo nie znajduję żadnego lekarstwa u ludzi, ani u żadnego innego stworzenia. Gdybym sądził, że będę mógł je znaleźć, żaden trud nie byłby dla mnie za wielki. Ukaż mi, Panie, gdzie mógłbym znaleźć lekarstwo! Choćbym miał biegnąć za szczeniciem, żeby od niego otrzymać pomoc, uczyniłbym to” (*Opowieść pielgrzyma*).

2. Refleksja

Pierwsi jezuita prosili św. Ignacego, by ten zgodził się na podyktowanie im swojej historii nawrócenia i zakochania się w Panu Jezusie. Wyrażali oni przy tym przekonanie, że każdy jezuita, który pragnie żyć charyzmatem Założyciela, niemało pożytku znajdzie dla siebie w tej lekturze. Jeśli zatem my czerpiemy z bogactwa „Opowieści Pielgrzyma” i z Ćwiczeń Duchowych, to można powiedzieć, że w pewnej mierze doświadczenie duchowe, dynamika pocieszenia i strapienia, reguły o duchach, skrupuły, czyli to wszystko, co przeżywał nasz Założyciel, a więc jego doświadczenie Pana Boga w swoim życiu, prędzej czy później staną się udziałem nas samych, którzy próbujemy żyć tą samą duchowością. Taka jest ta droga. Podążając drogą św. Ignacego, wyznaczoną przez jego duchowość, podobnie jak on sam, choć zapewne w innym natężeniu i niekoniecznie z zachowaniem identycznej chronologii, będziemy pogłębiać w nas samych miłość do naszego Pana, który nas powołał, by wchodzić w Jego ślady. W naszym zbliżaniu się do Chrystusa, zawarta będzie zatem ta sama dynamika wiary, jaką przeżywał nasz wielki Założyciel. Wyznawanie wiary więc, będzie przeplatane wątpliwościami, okresy pocieszenia będą niejednokrotnie poprzedzone łzami skruchy i rozczarowania, mężne decyzje będą nieraz konfrontowane z lękiem przed ludźmi bądź nieprzewidywalnymi sytuacjami, gorliwość apostołska nieraz spotka się z poczuciem, że Panu Bogu tak naprawdę nic nie możemy obiecać, i w końcu nasze otwarcie się na przyjęcie zmartwychwstania, będzie poprzedzone czasem spędzonym w duchowym grobie. A wszystko to w końcu doprowadzi nas pod prostotę modlitwy, wyrażoną słowami: *Zabierz Panie i przyjmij...* Wówczas, być może nastąpi przełom w naszym podążaniu za Chrystusem...

Towarzystwo Jezusowe
Prowincja Polski Południowej ♦ Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka

3. Modlitwa

(Psalm 142, 1-3)

Głośno wołam do Pana, głośno błagam Pana.

Wylewam przed Nim swą troskę, wyjawiam przed Nim swą udękę.

Gdy duch mój we mnie ustaje, Ty znasz moją ścieżkę.

